

Jest ugoda za słowo 'Doda'

Data publikacji: 16.07.2011 11:30

□

Podczas 44. Dni Skoczowa atrakcji dla małych i dużych nie brakowało. Jedną z nich miała być inwazja gwiazd, która do dziś odbija się czkawką przede wszystkim pracownikom Miejskiego Centrum Kultury. Dziś wiemy już, że ugoda została zawarta. A Doda za użycie swojego pseudonimu nie ma już pretensji.

Nikt nie przypuszczał, że 44. Dni Skoczowa tak się zakończą. Imprezę reklamował plakat. Kolorowy, rzucający się w oczy. Na nim szczegółowy harmonogram imprezy. W sobotę najsylniejsza serbska orkiestra dęta Boban i Marko Marković Orchestra, wcześniej rzut beretem, występy dzieci i wiele, wiele innych. Mocnym zakończeniem święta Skoczowa miała być Inwazja Gwiazd, a wśród nich Elvis, Monroe, Kupicha i Doda.

Organizatorzy imprezy liczyli na to, że takie zestawienie nazwisk i pseudonimów, będzie dla publiczności sygnałem, że wystąpią aktorzy, nie prawdziwe gwiazdy, bo przecież prawdziwa Merlin Monroe i Elvis z oczywistych przyczyn przybyć by nie mogli... jednak tak się nie stało.

ZOBACZ MATERIAŁ FILMOWY - Inwazja gwiazd w Skoczowie

Podczas 44.Dni Skoczowa wystąpili aktorzy z Teatru Polskiego w Bielsku- Białej. Po kilku dniach do Miejskiego Centrum Kultury odezwał się menadżer Dody – tej prawdziwej i zażądał 50 tys. zł. Chodziło o użycie słowa Doda na plakatach, jak argumentował menadżer Dody, mogło to wprowadzić w błąd uczestników imprezy, którzy chcieli odwiedzić Skoczów i zobaczyć Dodę, a nie aktorkę ją udającą.

Dziś wiadomo, że sądu nie będzie i że ugoda została zawarta, a menadżer Dody dogadał się z dyrektorem Miejskiego Centrum Kultury.– ***Sprawa została zakończona umową między obiema stronami. Szczegóły tej ugody są objęte tajemnicą, więc nie mogę tego komentować*** – mówi Jarosław Burdek, menadżer Doroty

Rabczewskiej, popularnej Dody. Podobny komentarz usłyszeliśmy od dyrektora Miejskiego Centrum Kultury w Skoczowie, Roberta Orawskiego. – ***Sprawa zakończyła się ugodą*** – mówi.

Początkiem lipca, kiedy rozmawialiśmy z burmistrzem miasta Janiną Żagan. Nie było jeszcze wiadomo czy sprawa trafi do sądu, czy zakończy się ugodą. Burmistrz nie kryła oburzenia żądaniami artystki, zwróciła jednak uwagę, że ***to nie gmina organizowała imprezę a Miejskie Centrum Kultury „Integrator”***.

[POSŁUCHAJ](#)

Posłuchaj dyrektora MCK Roberta Orawskiego

[POSŁUCHAJ](#)

Dorota Kochman & JB